Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Nr. 2 Luty 1931 Rok XI.

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata: Rocznie . . . 3·— Zł Półrocznie . . 1·50 Zł	Redakcja i Administracja: **Tarnów, M. Focha 18**	Konto czekowe P.K.O. Kraków: Nr. 401.068 Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Do pracy i wytrwania

Dlaczego z takim naciskiem domagamy się pracy? Dlaczego nie masz numeru „Młodego Polaka", któryby z wszystkich sił nie wołał o rozbudzenie gorliwości i zapału do uszlachetniania dusz Waszych i serc? Po co te liczne kursa, te znojne objazdy, te serdeczne przemówienia do Was?

Oto, bo troska nieustanna przepełnia serca nasze o przyszłość Twoją, o dobro Twe, Młodzieży droga. Czy Ty wytrwasz w zasadach, które Ci nasza organizacja wpaja, jeśli słowa słyszane przebrzmią bez echa w duszy Twojej? Czy Ty będziesz tym apostołem zasad Bożych, tym jasnym promieniem dobra, jeśli z wszystkich sił nie przyłożysz ręki do pracy nad ulepszeniem charakteru swego? Czy Ty ziścisz nasze nadzieje, czy wpłyniesz przez wyrobienie swoje wewnętrzne na odrodzenie narodu, jeśli młodej duszy Twej w tę pracę nie włożysz?

I jak tu nie domagać się pracy, jak tu nie wołać o uczciwość i sumienność w niej, jeśli o takie dobro chodzi? A ponadto zbliża się dla naszych druhów czas próby — chwila, kiedy sami zdadzą egzamin ze swego wyrobienia, z umiłowania Stowarzyszenia. Oto powstaje szereg nowych organizacyj o różnych celach i zadaniach i w niedalekiej przyszłości będą się natrętnie cisnąć do naszych wiosek i miasteczek i zbierać dla siebie młodzież. Obietnic nęcących skąpić nie będą. Już dzisiaj powiadają, że ideologja naszych organizacji jest za szczytna, za szlachetna, za wysokie wymagania stawiająca dla młodzieży; już z góry zamierzają oni wieść młodzież więcej przyziemnie, wykluczając z wychowania w większym lub mniejszym stopniu czynnik religijny. Nie rościmy sobie prawa do wszystkiej młodzieży; my skupiamy tylko grono najlepszych; a od tych mamy prawo się spodziewać, że zasadom i hasłom naszym pozostaną wierni, że za miskę soczewicy nie sprzedadzą dóbr duchowych,

że nie zdradzą naszej organizacji za marne srebrniki uciech i zabaw, lub obiecywanych korzyści materjalnych.

Dotąd społeczeństwo darzy nasze Stowarzyszenia poparciem i zaufaniem, bo widzi owoce pracy. Trzeba, by te dobre wyniki podwoiły się, by tem świetniejszemi stały się w tej chwili, gdy obok nas występować silniej będą inne zrzeszenia młodzieży, gdy będą próbowały z nami rywalizować.

A zatem do pracy owocnej i wytrwania!

Do naszych Stowarzyszeń

W miesiącu styczniu, lutym i marcu na terenie naszego Związku odbędzie się szereg kursów dla zarządowców i tych druhów Stowarzyszeń, którzy mają zamiar uczestniczyć w tym roku w konkursach przysposobienia rolniczego. Pożądana jest większa ilość uczestników w kursach. Związek bowiem pragnie *wszystkim Stowarzyszeniom* udzielić życzliwych rad, zachęcić do pracy — rozbudzić na nowo zapał i gorliwość! Bo ze smutkiem przychodzi nam stwierdzić, że w ubiegłym roku dużo Stow. zaniedbało się — urządziło sobie bezprawne wakacje — zapomniało o swoich obowiązkach. Tak dalej być nie może! Musi się raz zerwać z niedbalstwem — trzeba po latach pracy w organizacji wykazać się dorobkiem i mimo wzmagających się trudności — mimo coraz większych przeszkód wytrwać ofiarnie na stanowisku! Nigdy uginać, nigdy cofać się nam nie wolno!

A zatem do pracy! By zaczerpnąć nowych sił i ochoty, przybywajcie tłumnie na kurs. Niech Was nie przeraża ni daleka droga, ni pogoda może słotna. Każdy druh niech weźmie zeszyt i ołówek — najważniejsze rzeczy trzeba zanotować. Pozatem będą do sprzedaży na kursie wszystkie wydawnictwa naszej organizacji — więc i trochę pieniędzy wziąść z sobą, by można było i coś pożytecznego dla Stow. zakupić.

Program kursów przedstawia się tak:

Lp.	Miejscowość (powiat)	Data kursu	Sala	Miejscowości biorące udział w kursie
1	Brzesko	16/I	Magistrat	Słotwina, Brzesko, Okocim, Jadowniki Podgórne
2	Borzęcin pow. Brzesko	20/I	Ognisko SMP.	Borzęcin, Bielcza, Radłów, Szczurowa, Wierzchosławice, Wola Radłowska, Strzelce W.
3	Porąbka Uszewska pow. Brzesko	21/I	Ognisko SMP.	Porąbka Uszewska, Łoniowy, Uszew, Łysa Góra, Łopoń, Dębno

Lp.	Miejscowość (powiat)	Data kursu	Sala	Miejscowości biorące udział w kursie
4	Okulice pow. Bochnia	23/I	Ognisko SMP.	Okulice, Dąbrówka, Mikluszowice, Gawłówek, Majkowice, Uście Solne, Strzelce Wielkie, Rzezawa, Borek, Jodłówka, Cerekiew
5	Wiśnicz Nowy pow. Bochnia	27/I	Ochronka	Wiśnicz Nowy i Stary, Królówka, Trzciana, Lipnica Murowana i Dolna, Leszczyna, Chronów, Sobolów, Pogwizdów
6	Szczucin pow. Dąbrowa	28/I	Sala Kasy Stefczyka	Borki, Maniów, Słupiec, Zabrnie, Samocice, Kupienin, Skrzynka, Wólka Mędrzechowska
7	Ropczyce p. loco	30/I	Sala Sokoła	Ropczyce, Chechły, Kozodrza, Gnojnica, Witkowice
8	Sędziszów pow. Ropczyce	31/I	Ognisko SMP.	Boreczek, Czarna, Góra Ropczycka, Sędziszów, Wolica Ługowa, Zagorzyce, Borek Wielki i Mały, Kawęczyn, Ruda, Nockowa, Bystrzyca, Siedlec, Iwierzyce, Cichowa
9	Tarnów	2/II	Sala Związku Młodzieży	Lisia Góra, Zbylitowska Góra, Poręba Radlna, Zaczarnie, Szynwałd, Łękawica, Jastrząbka Nowa i Stara
10	Kolbuszowa p. loco	6/II		Kolbuszowa Górna i Dolna, Cmolas, Werynia
11	Dobrków pow. Pilzno	8/II	Sala Szkolna	Dobrków
12	Siedliska Bogusz pow. Pilzno	9/II	Ognisko SMP.	Siedliska Bogusz
13	Lubcza pow. Pilzno	10/II	Sala Kółka Rol.	Lubcza, Wola Lubecka
14	Żdżarzec pow. Mielec	13/II	Czytelnia	Żdżarzec, Dulcza Wielka, Dąbie, Dąbrówka Wisłocka
15	Mielec	14/II	Sala Bursy Gim.	Mielec, Książnice, Podborze, Wola Mielecka, Rzochów, Maniów, Chorzelów, Gawłuszowice, Borowa, Padew, Dymitrów
16	Szczawnica pow. N. Targ	19/II	Sala Sokoła	Szczawnica, Tylmanowa, Krościenko, Ochotnica Dolna i Górna, Sromowce Niżne, Szynwałd
17	Podegrodzie	20/II	Sala SMP.	Jazowsko, Podegrodzie, Brzezna-litacz
18	Nowy Sącz	21/II	Czytelnia Katolicka	Piątkowa, Marcinkowice, Dąbrówka, Nawojowa, Siedlce, Przydonica, Rdziostów
19	Czchów pow. Brzesko	24/II	Ognisko SMP.	Tropie, Czchów, Tymowa, Rożnów

Lp.	Miejscowość (powiat)	Data kursu	Sala	Miejscowości biorące udział w kursie
20	Ujanowice pow. Limanowa	25/II	Ognisko SMP.	Ujanowice, Jakóbkowice, Zbyszyce, Żbikowice, Laskowa
21	Limanowa	26/II	Sala Sokoła	Starawieś, Łososina Górna, Męcina, Przyszowa, Rybie Nowe, Stronie, Limanowa
22	Dobra pow. Limanowa	27/II	Sala SMP.	Dobra, Tymbark, Wilkowisko, Jodłownik, Strzyżyc
23	Grybów	4/III	Sala SMP.	Siołkowa, Biała Niżna, Ptaszkowa, Stróże, Gródek, Szalowa, Kąclowa, Wilczyska, Mogilno
24	Ciężkowice pow. Grybów	5/III		Ciężkowice, Brušnik, Bobowa, Rzepiennik Biskupi
25	Tuchów pow. Tarnów	6/III		Tuchów, Pleśna, Ryglice, Gromnik
26	Biecz pow. Gorlice	9/III		Biecz, Binarowa, Zagórzany, Żurowa, Ołpiny, Szerzyny
27	Dąbrowa			Dąbrowa, Nieczajna, Brnik, Odporyszów
28	Olesno pow. Dąbrowa			Dąbrówki Breńskie, Ćwików, Olesno, Bolesław
29	Wietrzychowice pow. Dąbrowa			Otfinów, Okręg, Miechowice Wielkie i Małe, Wola Pogorska

Przy ostatnich miejscowościach nie podajemy jeszcze terminu, bo mogą się nasunąć jakie nieprzewidziane przeszkody.

Jeśliby któreś Stow. miało bliżej do innej miejcowości na kurs, niech przyjedzie tam, gdzie mu lepiej wypada. Umyślnie podajemy program kursów dla zorjentowania się. Jeśliby w programie któreś Stow. pominięto, — niechże samo się zgłosi do najbliższej miejscowości.

Hallo uwaga! Przybywające na kurs Zarządy niech przyniosą ze sobą książkowość SMP. — Ks. Sekretarz pragnie je przeglądnąć i udzielić życzliwych rad, by je rozumnie i poprawnie prowadzić.

Apel do Stowarzyszeń! Z dniem 1 lutego upływa termin nadsyłania sprawozdań rocznych. Wszelako nie wszystkie Stowarzyszenia raczyły zadać sobie tę odrobinę trudu, by wypełniony formularz przesłać do Związku. Dlatego zwracamy się niniejszem z usilnym apelem, *by czemprędzej wysłać nam sprawozdanie roczne.* My je musimy mieć, bo na nas ciąży obowiązek wygotowania sprawozdania z rozwoju naszej organizacji na terenie naszej diecezji; dlatego z takim naciskiem domagamy się i pukamy o zdanie nam sprawy z żywotności Waszego Stowarzyszenia.

Oszczędźcie nam kosztów listownych upomnień! Niech nie będzie ani jednego Stowarzyszenia, któreby na nasz gorący i serdeczny apel pozostało nieczułe i głuche!

Piszcie o swych trudnościach do Związku.

Dokładamy wszelkich sił, by pracę w Stowarzyszeniach ożywić, by druhów kochanych przy każdej sposobności w dobrem utwierdzić, uszlachetnić, dać oświatę i rozrywkę zdrową. Niestety nie wszędzie z powodu braku czasu możemy częściej śpieszyć z życzliwą radą i pomocą. Nieraz Stow., pozostające bez opieki i poparcia miejscowych czynników, które zresztą winnyby się niem zająć, zwolna słabnie i zamiera. Dlatego niezmiernie ważną jest dla nas rzeczą, by ktoś, czy z Zarządu, czy z członków napisał o tem do Związku. Natychmiast pośpieszymy z pomocą i zrobimy, co tylko będziemy mogli. O wszelkich trudnościach i kłopotach Waszych piszcie dużo, poprostu i szczerze — od tego jest Związek, by Wam wszystko, o ile możności ułatwiał.

Nakoniec jeszcze jedno. Nadchodzi karnawał, zapusty, czas, gdzie ludzie więcej zapominają o swoich obowiązkach religijnych, a obrażają nieraz bardzo Pana Boga. W tym też czasie odbywają się po naszych kościółkach prześliczne nabożeństwa, mające na celu wynagrodzenie zniewag, wyrządzonych przez grzeszny świat Panu Jezusowi. Niech w tej adoracji czterdziestogodzinnego nabożeństwa ani jednego druha nie braknie — owszem, całe Stowarzyszenie, razem wspólnie powinno złożyć hołd czci i uwielbienia Królowi wieków Nieśmiertelnemu. Liczymy na Wasze wyrobienie i uważamy wszelkie silniejsze zachęcanie do tego za zbyteczne.

Dlaczego alkohol jest nieszczęściem ludzkości.

(Referat dla Stow. z okazji „Tygodnia trzeźwości")

Alkohol nieszczęściem? pomyślisz druhu kochany. Przecież to nieprawda. Tylu ludzi pije, a nie uważa sobie tego za nieszczęście, ale owszem za szczęście. Czy tak jest rzeczywiście: Pijak ubolewa często nad swym losem, ulegając jednak nałogowi spieszy do karczmy, spieszy po swoje „szczęście" radując się na sam widok kieliszka, cały świat go nie obchodzi — on cały przejęty tylko myślą, by sobie użyć, by się ucieszyć. Jak się druhu zapatrujesz na jego szczęście? Widząc takiego człowieka przy kieliszku, czy też przemierzającego gościniec od rowu do rowu, powalanego w błocie, pomyślisz: Jak nisko upadł ten człowiek, stworzeniom nierozumnym podobny — jak ten człowiek się hańbi, jak nie uważa na swoją godność — godność dziecięcia Bożego — nie zważa na godność członka Kościoła świętego, niszczy swoje dobre imię — hańbi rodzinę — niszczy zdrowie duszy, zdrowie ciała. Nieszczęśliwym go nazwiesz — i słusznie.

Kto jest pijakiem? Zwyczajnie pijakami nazywamy tych, którzy

„zalani" włóczą się chwiejnym krokiem po drodze, wyśpiewując różne ohydne piosenki i wyprawiając różne awantury, albo też takich, którzy nie mając siły dojść do domu, leżą w rowie oczekując otrzeźwienia lub zlitowania ludzkiego. Jeżeli zaś ktoś sobie „podpije", „podchmieli" czy to na weselu, czy chrzcinach, czy na jarmarku — nie uważamy go za pijaka, a często nawet za okrasę, ozdobę wesela czy innej zabawy „bo ma dobry humor". Tymczasem nauka dzisiejsza twierdzi, że wszelkie używanie napojów alkoholowych jest szkodliwe. Kto pije więcej, większą ponosi szkodę, kto mniej — mniejszą, bezkarnie jednak picie nikomu nie uchodzi. Przypatrzmy się jak alkohol szkodzi zdrowiu, jakiem nieszczęściem jest dla zdrowia.

Ciało nasze składa się z rozmaitych narządów, które są w bardzo ciekawy sposób ze sobą spojone. A to ciało ludzkie, póki człowiek żyje, bezustannie się zużywa i potrzebuje naprawy. A czem to naprawiamy codziennie ciało nasze? Pokarmem. Spożyty pokarm obraca się w sok pożywny, który wchodzi w krew. Krew zaś krążąc ustawicznie po całem ciele, roznosi do każdej komórki ten sok pożywny. Czy alkohol jest pożywieniem?

Słynny profesor medycyny Seling rozpisał na ten temat ankietę wśród lekarzy całego świata. Otrzymał przeszło 400 odpowiedzi „że alkohol ani żywi, ani posila". Gdy bowiem alkohol, będący we wszystkich trunkach, dostanie się do żołądka, to ten nic pożywnego z niego dla ciała wyciągnąć nie może. Alkohol bez zmiany żadnej dostaje się przez błonę żołądkową do krwi i w niej krąży po całem ciele. Jaki szkodnik wielki dla całego organizmu. Ale spytasz druhu: a skąd to lekarze wiedzą co się wewnątrz człowieka dzieje? Posłuchaj! Jednego razu w Ameryce w N. Jorku zawezwano lekarza do chorego, który wskutek przepicia się stracił przytomność i był bliskim śmierci. Lekarz chcąc go ratować, musiał mu upuścić trochę krwi. Gdy to zrobił, wtedy dla przykładu obecnych podpalił tą krew. I wiesz druhu co się stało? Oto ta krew paliła się niebieskawym płomykiem spirytusowym. Dowód to, że spirytus był w krwi niezmienionym, że nic pożywnego dla ciała nie zawiera.

Przekonywał będziesz o tem — druhu — kolegę swego, czującego pociąg do kieliszka, ale ten ci odpowie; niech się tam dzieje jak chce, ja jednak wiem, że kiedy jestem zmęczony, przy jakiejś wielkiej pracy, to kieliszek wódki mnie pokrzepi. Odpowiedz mu na to druhu, że trunek chwilowo człowieka podnieci, wkrótce jednak siły go więcej opuszczą, niż przedtem, bo trunek zmęczenia nie odejmuje, lecz usypia, oszukuje, znieczula. Aby go zaś lepiej przekonać daj mu następujące porównanie: Wyobraź sobie konia o zapadniętych bokach, wycieńczonego, co ledwo na nogach się trzyma. Gdy tego konia zaprzągniesz do wozu naładowanego ciężarem i każesz mu ciągnąć pod bystrą górę, ani z miejsca ruszyć nie chce. Ale gdy furman

zatnie go raz drugi batem, biedne konisko zerwie się, zdaje się że sił nabrało i kawałek drogi pociągnie, ale cóż z tego. Wkrótce się zapieni, zasapi, gorzej niż przedtem ze sił spadnie, a nieraz i na drodze zostanie. Tak samo człowieka podnieca do pracy wódka. Ona jest jakby batem, który cię poruszy. Będzie ci się zdawać żeś sił nabrał, tak jak się temu koniowi zdawało po bacie, — ale niedługo to wszystko potrwa, wkrótce zmęczenie wróci, a nawet się zwiększy. Takiej to siły dodaje alkohol.

Ale powie ci dalej — mój kolego — ten uparty alkoholik — że jeżeli gorzałka sił nie dodaje, to przynajmniej w zimie rozgrzewa. To też nie prawda, odpowiesz mu druhu — gdyby tak było, to marynarze czy uczeni, jadący na okrętach w lodowate strony, braliby ze sobą alkohol, żeby się nim rozgrzewać. Ale w tych zimnych, wiecznym lodem i śniegiem okrytych okolicach nie znają i nie piją alkoholu, natomiast piją wiele herbaty gorącej i kawy na rozgrzanie. Nauka bowiem wykazuje, że ciepło potrzebne dla ciała nie powstaje z rozdrażnienia nerwów czy żołądka, ale ze zdrowego pokarmu, z poruszania się, ale z alkoholu nigdy. Wiadomo powszechnie, że człowiek pijany łatwiej podlega zamarznięciu niż trzeźwy.

Niektórzy ludzie używają alkoholu na lekarstwo, na różne choroby. Czy słusznie? Gdyby alkohol był rzeczywiście lekarstwem, natenczas każdy lekarz zapisywałby chorym na wszelakie choroby nie co innego tylko alkohol byłoby to najprostsze i najtańsze lekarstwo. Tymczasem wszyscy lekarze i uczeni twierdzą, że alkohol jest płynem trującym, powolną trucizną, która przy dłuższem używaniu potrafi zupełnie zrujnować cały organizm ludzki. Działa on najpierw na żołądek i powoduje brak apetytu. Im więcej ktoś pije, tem mniej jada; żołądek przepalony alkoholem niezdolny jest do trawienia pokarmów. Stąd objawia się u nałogowych pijaków wycieńczenie, ospałość i znużenie. Działa dalej alkohol szkodliwie na wątrobę, płuca, nerki a najbardziej na serce. Każdy wie z doświadczenia, że po wypiciu większej ilości alkoholu serce mu bardzo silnie bije, gdyż jest najwięcej podniecone tembardziej ono słabsze jest z natury. Kto więc często używa alkoholu, chociaż nawet w małej ilości, utrzymuje serce swoje w ciągłem podnieceniu. Pijacy nałogowi często umierają nagle na paraliż serca. A jak szkodliwie działa na mózg! Niejeden pijak po pijanemu jest zupełnie warjatem, plecie głupstwa, wyprawia awantury, ku zgorszeniu nieraz ogólnemu. „Oto szczęście pijaka w zaraniu ciała".

A cóż mówić o zdrowiu duszy. Jak pijak spełnia swoje obowiązki względem Boga i bliźnich, jak wygląda jego rodzina, ile tam kłótni, ile obrazy Boskiej, ile zgorszenia. Jak wyglądają wesela, zabawy gdy goście zbyt obficie raczą się alkoholem, ile krwi nieraz płynie na tych zabawach, ile później procesów, ilu wesołych kawalerów wędruje później do więzienia, za zbytki i zbrodnie pod wpływem alko-

holu wykonane, by tam we wstydzie rozważać swoje nieme uczynki. Prawda druhu, jak alkohol uszczęśliwia człowieka!

„Którzy się pijaństwem bawią — mówi pismo św. — zniszczeją". Niszczeje zdrowie duszy i ciała, zniszczeje majątek, zniszczeje szczęście rodzinne, zniszczeje dobre imię i honor. Pijak wstyd przynosi sobie, wstydzi się za niego rodzina, wstydem okrywa wieś rodzinną, parafję. Ale nie odrazu on stał się pijakiem — od młodości się może do tego zaprawiał, jako młody chłopiec zakosztował kieliszka i powoli, powoli wyrobił się u niego nałóg pijaństwa, który taki „zaszczyt" takie szczęście mu zgotował.

Czytając to druhu kochany, pomyślisz, przecież ja takim nie jestem, do takich „szczęśliwców" nie należę, przecież ja z obrzydzeniem omijam karczmę, tę „świątynię szatana", przecież ja nigdy do ust nie wezmę żadnego trunku! Jeżeli takim jesteś, Bogu dziękuj i ciesz się, że nie należysz do grona tych biednych i nieszęśliwych towarzyszy, którzy na drogę złą wstąpili. Dziękuj Bogu za tę wielką łaskę i proś, byś wytrwał dalej w dobrem i nigdy nie dał się skusić towarzyszom swoim do „napiwku czy rozgrzewki". Pokpiwać może z ciebie będą, dokuczać ci, wyśmiewać — nic sobie z tego nie rób. Przykładem swojim, dobrą radą i życzliwością okazywaną tym nieszczęśliwym, możesz ich na dobrą drogę wprowadzić, możesz nie jednego uratować — bądź pewny, że wdzięczny ci kiedyś za to będzie. Nie patrz druhu obojętnie na szerzące się zło — przecież „rycerzem Chrystusa Króla" jesteś. A więc do walki i to do walki nieubłaganej z pijaństwem się zabierz. Sposobności do wystąpienia masz wiele, czy to w rodzinie, czy w wiosce rodzinnej, na weselu, czy innej zabawie, daj dobry przykład trzeźwości, swą życzliwą radą i namową odciągaj chwiejnych a może silnie trzymających się kieliszka od pijaństwa, a wielką oddasz im przysługę, oddasz przysługę Ojczyźnie miłej, która chce mieć zdrowych i trzeźwych obywateli, przysporzysz chwały Bożej, gdyż od grzechu odwiedziesz tych którzy Chrystusowi Królowi służyć winni, dopomożesz im do uzyskania nie złudnego lecz prawdziwego szczęścia.

Czy już, druhu kochany, odpisałeś na ankietę Zjednoczenia p. t.: „Radość w pracy"? Czemu się wahasz? Żal Ci tych kilku groszy na papier? Koniecznie zastosuj się do tej tak usilnej zachęty, wyrażanej tak często w „Przyjacielu" i dziś, ale to koniecznie dziś siądź i odpisz!

— — — — — — — — — — —

„Polska odzyska szacunek świata,
Gdy w niej zakwitną trzeźwość i oświata".

X. J. Janiszewski.

Z działalności Związku

Ożywienie pracy po Stowarzyszeniach zaznacza się wielką ilością korespondencji, przesyłanych do Związku. Już nie kilka — ale kilkadziesiąt listów luk kartek przynosi listonosz codziennie do biura od naszych kochanych druhów. Opisują swoje trudności — proszą o radę — zamawiają na rok nowy książki, legitymacje, odznaki — opowiadają o swoich zamiarach na przyszłość i t. p. To też ruch duży w biurze — i radość, że praca nie zamiera — owszem ożywia się i podnosi.



Czy poznajecie druhów z Bielczy? — Jak piękne buraki i kukurudzę przynieśli na wystawę!

Ministerstwo Rolnictwa zaprosiło przedstawiciela naszego Związku na kurs-konferencję do Warszawy, celem omówienia spraw dotyczących oświaty rolniczej. — Z ramienia Związku męskiego i żeńskiego brał udział w tej konferencji ks. Sekretarz od 7-go do 10-go stycznia. Omawiano konieczność rozszerzania oświaty rolniczej. Ponieważ państwo nie ma teraz funduszów na budowę ludowych szkół rolniczych — dlatego przy pomocy organizacji młodzieży i instruktorów powiatowych będzie ją propagowało drogą konkursów rolniczych. Metoda ta okazała się najlepszą i suche wykłady prelegentów w czterech ścianach budynku nie przynosiły spodziewanych wyników; nauczanie

przy prowadzeniu uprawy pewnej rośliny na poletku — wykazywanie błędów uprawy — zwracanie uwagi na pewne szczegóły — moralny nacisk do prowadzenia zapisków ze spostrzeżeń, obliczanie opłacalności i t. p., może wydatnie wpłynąć na podniesienie oświaty roln.

Dnia 14-go stycznia odbyło się posiedzenie Rady Związkowej w biurze Związku. Omówiono szereg ważnych sprawy, — tyczących się pracy na najbliższą przyszłość.

By wpłynąć na ożywienie pracy po Stow. — Związek rozpoczął szereg kursów dla Zarządów i tych druhów, którzy mają zamiar wziąć udział w konkursach P. r. Kursy odbędą się w różnych miejscowościach i chcemy umożliwić przybycie dla każdego Stowarzyszenia. Dnia 16 stycznia odbył się taki kurs w Brzesku; przybyli druhowie z Brzezowca, Słotwiny, Okocima i Jadownik Podgórnych. Nastrój był bardzo miły i serdeczny. Ks. Sekretarz spodziewa się nowego zapału w pracy Stowarzyszeń i liczy na pomoc druhów instruktorów okręgowych: pp. Antoniego Króla i Szydłowskiego, a mając serdeczne zapewnienie opieki nad Stow. od Przezacnego Ks. Prof. Opoki, spodziewa się, że Stow. rozwiną swą pracę i zlot okręgowy w Brzesku, projektowany na 31 maja, będzie wspaniałą manifestacją Stow. i zachętą dla młodzieży do wstępowania w nasze szeregi.

Dnia 20 stycznia odbył się podobny kurs *w Borzęcinie*. Zebrało się przeszło 80 druhów z Borzęcina, Bielczy, Radłowa, Woli Radłowskiej, Szczurowej i Mokrzysk. Zaszczycił kurs swą obecnością Ks. Kan. Łącki, ks. Prof. Budzik, p. dyrektorka szkoły i p. Rogoż. Druhowie z dalszych miejscowości przyjechali wozami — nie żałując trudów, ani czasu.

Dnia 21 stycznia był znów kurs w *Porąbce Uszewskiej*. Wzięło w nim udział 29 druhów z Dębna, Łoniów, Porąbki i Łysej Góry. Nie przybyli tylko z Uszwi i Łoponia. Dlaczego? Nie wiemy. Druhowie ugoszczeni obfitym posiłkiem przez miejscowego Czcigodnego Ks. Patrona, rozjechali się pokrzepieni na duchu i na ciele. Ks. Sekretarz czuje się niniejszem bardzo zobowiązanym podziękować Przezacnemu Ks. Dziekanowi, który przyjął go z całą serdecznością, uczestniczył w kursie i ze swej strony gorąco w przemówieniu zachęcał młodzież do pracy w organizacji.

Do *Okulic* na kurs dnia 23 stycznia przybyło 37 druhów z Cerekwi, Majkowic, Okulic, Strzelce Wielkich, Borku, Mikluszowic, Rzezawy, Jodłówki. Zaszczycił kurs swą obecnością Ks. Kan. Osmólski i miejscowy Ks. Patron, który w przerwie obiadowej przygotował druhom smaczny posiłek i koncert z radja. To też po zakończeniu kursu wiwatom i podziękowaniom Przezacnym X. X. Patronom nie było końca.

Dalsze kursy odbywają się według załączonego programu.

Głos druha

(Sprawozdanie z wystawy lokalnej P. R. w Kupieninie)

Na zakończenie konkursu P. r. urządziliśmy wraz ze Stow. Młodz. Żeńskiej w dn. 1 listopada ub. r. wystawę konkursową, z której otwarcia chcę złożyć krótkie sprawozdanie.

Wystawę zaszczycił swoją obecnością p. starosta Dr Alberti z Dąbrowy, wraz z przedstawicielem O. P. R. p. inżynierem Szado obecny był także nasz ukochany sekretarz jeneralny, ks. Pękala, oraz miejscowi goście, którzy przybyciem w wielkiej ilości wykazali, że pracą młodzieży się interesują.



Nagrodzeni konkursiści z powiatu brzeskiego. Ich uradowane twarze zdają się mówić do druhów, nie biorących udziału w konkursach P. R.: Dlaczego nie jesteś jeszcze z nami?

Do zebranych gości imieniem komitetu P. r. przemówił vice-patr. druh Babiarz Tadeusz, witając na wstępie obecnych, a w szczególności: p. starostę jako przedstawiciela rządu, ks. sekretarza jeneralnego, inspektora rolniczego, oraz rodziców i gości. Imieniem Rady gminnej powitał gości naczelnik gminy p. Zawada Józef; imieniem Kółka Rolniczego przemówił p. Curyło Jan; wreszcie serdeczne powitanie wygłosił nasz zacny ks. Patron.

Po części powitalnej nastąpiło otwarcie wystawy przez p. starostę, który też po jej zwiedzeniu przemówił do zebranych, odnosząc się z uznaniem dla pracy młodzieży, w dziedzinie przysp. roln. a także wychowawczo-oświatowej; nawiązując do naszego hasła „Bóg i Ojczyzna“, podkreślił, że młodzież zorganizowana w Stow. Młodzieży Polskiej, hasło to w czyn wprowadza, czego nie można powiedzieć o innych organizacjach młodzieży. Przemówienie swoje pełne serdeczności, zakończył p. starosta okrzykiem na cześć Rzeczpltej Polskiej, p. prezydenta Mościckiego, oraz Marszałka Piłsudskiego; okrzyk ten zebrani z etuzjazmem powtórzyli.

Następnie przemówił nasz zacny ks. sekretarz jeneralny. W swojem przemówieniu podniósł On pracę Stow., podziękował rodzicom za współpracę z młodzieżą, oraz zwrócił się do młodzieży z apelem, aby w pracy najważniejszej, w pracy nad pogłębieniem wiary i wyrabianiem chrakteru nie ustawała. Wyraził w końcu życzenie, by mógł się doczekać tak pięknych wyników w dziedzinie wyrobienia moralnego, jak piękne wyniki pracy S. M. P. ogląda w dziale P. R.

Z koleji przemówił inspektor rolniczy p. Szado. Podkreślił On z uznaniem pracę młodzieży na polu Przysp. roln., oraz zachęcił młodzież, ażeby i nadal przez konkursy rolnicze zaprawiała się do samodzielnego życia.

W końcu druh Babiarz T. imieniem komitetu P. r. podziękowawszy gościom za łaskawe przybycie, wyjaśnił cel konkursów P. r dla rolnictwa; zarazem ogłosił imieniem sądu konkursowego szereg nagród, jakie konkursiści za swoją pracę otrzymali

Po odśpiewaniu „Roty Młodzieży“, nastąpiła wspólna fotografja, po której ks. sekretarz, oraz goście z Dąbrowy wśród okrzyków „niech żyją“! odjechali.

Skończyła się podniosła dla nas uroczystość. Wystawa się skończyła; ale słowa któreśmy na niej usłyszeli nie przebrzmią bez echa, ale będą dla nas bodźcem do dalszej pracy; a praca będzie nam milsza, bo starsze społeczeństwo okazuje nam swoją przychylność, dowodem czego były słowa uznania, które wygłaszali przy zwiedzaniu wystawy.

Kończąc zasyłam organizacyjne pozdrowienia, a także podziękowanie ks. Sekretarzowi za zaszczytne nas odwiedzenie. „GOTÓW“!

Jan Babiarz, *sekretarz*

Z dziedziny przysposobienia roln.

Wchodzimy obecnie w czwarty rok pracy nad przysposobieniem roln. wśród młodzieży. Ma on nam przynieść cały szereg wrażeń, nowy zasób doświadczeń dla licznych szeregów, które się garną pod

sztandar P. R, do rozgrywki w swych zadaniach rolniczych. — Jaki będzie ich wynik? Otóż można z góry przewidzieć i odpowiedzieć, jak się od początku zabiera dane SMP.; jeżeli chętnie spieszą jego członkowie na różne kursy, które się obecnie odbywają, organizowane przez Związek, czy przez poszczególne O. T. R. w powiecie, tam się żywo interesują temi sprawami, to jest pewność, że na swą pracę zapatrują się poważnie i nie dadzą się innym prześcignąć.

Jak żywotną dziedziną pracy jest P. r., świadczą o tem ostatnie statystyki, które wykazują, że na terenie Państwa Polskiego brało udział w roku 1930 przeszło 50.000 młodzieży wiejskiej, która przeszła przez t. zw. „Szkołę pracy i myślenia", a gdzież reszta młodzieży wiejskiej? — która bądźto zorganizowana chodzi luzem i żyje jak automat, nie myśląc o swojem posłannictwie i zadaniu, jaki ją czeka w przyszłości.



Najpiękniejszy pawilon z eksponatami na wystawie powiatowej, miały S. M. P. męskiej i żeńskiej z Dębna. — Co za bogactwo plonów!

Idziemy przeto do Was z apelem, korzystać z czasu, który szybko mija i nigdy nie wraca.

Codziennie poczta przynosi nam szereg zgłoszeń do konkursów na rok bieżący, ale są to prawie te same SMP., które brały udział w latach poprzednich, po tej pracy widzimy, jak czynne jest dane

SMP.; dla orjentacji podajemy, że w pierwszym roku, t. j. 1928 brało udział w P. r. 32 SMP., w roku 1929 45 SMP., zaś w 1930 67 SMP. Widzimy stały postęp w tej pracy, zaś na rok bieżący wzywamy te pozostałe SMP. Wszak Związek tarnowski liczy około 200 czynnych SMP., a w tem jest 97% SMP. na wsi, których jedynym zawodem jest praca na roli – czyż Wam nie potrzeba wiadomości zawodowych? Wiemy, że tak nie jest, tylko opanowała niektórych mara obojętności – na wszystko i wyczekują jakiegoś nadzwyczajnego wydarzenia. Ale ono się nie zjawi, poprawi tylko nasz byt i zabezpieczy przyszłość własna praca nad sobą, do której się zabrać musimy, jako ludzie naprawdę twórcy i nie ustąpić w walce o byt innym, wrogo usposobionym narodowościom.

Co obecnie czynić należy:

1) Brać liczny udział w kursach, które są urządzane w okresie zimowym.

2) Zgłaszać czemprędziej zespoły konkursowe na rok bieżący, z podaniem wszystkich uczestników; będzie to pierwszy Wasz krok naprzód.

3) Zwracamy uwagę, że zgłoszenia zespołów przyjmuje się tylko do 15 lutego – późniejsze nie będą absolutnie uwzględniane.

Zatem okażcie się solidnymi, jak wielu z Was to uczyniło.

J. ZIOBROŃ, instr. roln.

Druhowie piszą...

Niemałą radość sprawiła nam tak długo oczekiwana korespodencja z **Bruśnika** piszą:

Dużo wody w rzekach upłynęło od tego czasu jak nasze S. M. P. w Bruśniku napisało krótkie sprawozdanie ze swojej pracy organizacyjnej do Szan. Związku. Zdawałoby się ze nasze S. M. P. śpi a nie pracuje, ale nie, my pracujemy chociaż milcząco. Stowarzyszenie nasze liczy 23 druhów którzy stosują się do regulaminu S. M. P. Zebrań w tym roku urządziliśmy 18, zebrania odbywały się co dwa tygodnie. Posiedzeń zarządu urządziliśmy 20. Posiedzenia zarządu odbywały sie co dwa (2) tygodnie na plebanji w Bruśniku. Na posiedzeniach omawialiśmy sprawy dotyczące całego naszego Stowarzyszenia, a zarazem czytaliśmy regulamin. Do spowiedzi przystąpili druhowie w tym roku 4 razy, raz na św. Kazimierza, drugi raz na św. Alojzego, trzeci raz w czasie wizytacji Najprzewielebniejszego ks. Biskupa, a czwarty raz na Święto Młodzieży. Święto Młodzieży urządziliśmy w ten sposób że dnia 29 listopada spowiedź, a dnia 30 listopada wspólna Komunja św. Uroczysta Akademja odbyła się dnia 7-go grudnia w szkole w Bruśniku, która zakończyła się odegraniem przedstawienia: „Do większych ja rzeczy stworzony". Przedstawień w tym roku urządziliśmy dwa, jedno w niedzielę zapustną p. t.: „Portret" i „Lekarstwo na wszystko", a drugie w Święto Młodzieży, p. t.: „Do większych ja rzeczy stworzony". Teraz przygotowujemy Jasełka, do których widać ochotę i zainteresowanie druhów. — Konkurs uprawy kukurudzy, buraków i ziemniaków dosyć dobrze został przeprowadzony z dobrym wynikiem. — Wystawa miejscowa w Bruśniku odbyła się dnia 16 października, a powiatowa w Gry-

bowie dnia 27 października, na której naszym konkursistom przyznano odpowiednie nagrody. Na przyszły rok nasze SMP. zgłosiło 5 zespołów do prowadzenia konkursu.

Jan Pociecha, sekretarz

Zacnym, kochanym druhom śle ks. Sekretarz swe najserdeczniejsze pozdrowienia, z życzeniem wytrwania w pracy.

Niedawno zwiedzał ks. Sekretarz „Ognisko" Stowarz. w **Dąbrówce Polskiej.** Dzięki uprzejmości i wydatnej pomocy Przezacnego i z całym zapałem pracującego Ks. Patrona — urządzono je na plebanji. Jak zaś przedstawia się rozwój Stowarzyszenia, czytajmy:

Oprócz rocznego sprawozdania nie dawaliśmy do Szan. Związku żadnej wiadomości o sobie, to też Szan. Związek nie wiele wiedział o naszem SMP. Lecz oto żyjemy, pomimo małej garstki, lecz w jedności postępujemy naprzód, o własnych siłach, gdyż prócz Wielebnego Ks. Patrona Michała Kuca, który całą duszą oddał się pracy w Stowarzyszeniu, nikt nam więcej nie pomaga. Brak jest zainteresowania się starszego obywatelstwa tutejszej miajscowości, czego dowodem jest fakt bardzo bolesny dla nas; mianowicie urządziliśmy uroczystą Wieczornicę ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja, tak nielicznie przybyli, że o mało nie przyszło do rozwiązania Wieczornicy. Fakt ten nie zraził nas do dalszej pracy, chociaż nasze publiczne wystąpienia odłożyliśmy do czasów lepszego uświadomienia starszego społeczeństwa. — Zebrania odbywamy dwa razy w miesiącu we własnym lokalu, sporządzonym na poddaszu plebanji, gdyż o budowie własnego domu zaczynamy myśleć, ufni w Opatrzność, że zdołamy zrealizować powziętą myśl.

Na zebraniach zostają wygłaszane referaty religijne przez Ks. Patrona, a kulturalno-oświatowe przez samych druhów. Ostatniemi czasy zostaje wygłaszany cały cykl odczytów geograficznych. Urządziliśmy wycieczkę do źródeł mineralnych w Łomnicy, w której wzięło udział całe Stowarzyszenie oraz szereg gości. Zorganizowany konkurs P. r. wcale dobrze zapowiadający się, co stwierdził lustrator rolniczy, w końcowej fazie, załamał się, z powodów od Stow. niezależnych. W plebiscycie przeciw wydawaniu napojów alkoholowych przez żydowski szynk, członkowie S. M. P. wzięli czynny udział, agitując przeciw żydostwu, co zostało uwieńczone pomyślnym wynikiem, gdyż od Nowego Roku wyszynk w tutejszej gminie nie będzie istnieć.

Radosną chwilą dla nas było skromne wprawdzie, lecz ochotnie urządzone Święto Młodzieży b. r. W czasie uroczystej Mszy św., odprawionej na intencję Stow., wszyscy druhowie zgromadzili się koło ołtarza z zapalonemi świecami, jak młodzi rycerze Chrystusowi, oraz przystąpili do Stołu Pańskiego. Po mszy św. odbył się dla samych tylko członków w lokalu Stow. poranek ku uczczeniu naszego Patrona św. Stanisława Kostki, w połączeniu z obchodem setnej rocznicy Powstania listopadowego.

Tak oto przedstawiałaby się w krótkości nasza praca, oparta na haśle „Bóg i Ojczyzna".

Kończąc, życzę Szan. Związkowi pomyślnej dalszej pracy, oraz pozdrawiam w imieniu Stowarzyszenia Przewielebnego Ks. Sekretarza i wszystkich druhów w całej diecezji tarnowskiej hasłem „Gotów"!

Zieliński L., prezes *Kosek Józef*, sekretarz

Przeglądnąwszy Waszą książkowość i poznawszy Waszego Czcigodnego Księdza Patrona, można być o przyszłość Waszego Stow. spokojnym. Związek śle Wam, kochani, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Zacni druhowie z **Piątkowej** umieją pisać niezwykle zwięźle.

Dnia 12 stycznia 1930 roku wybrano nowy zarząd, który z zapałem zabrał się do pracy. Zebrań urządziliśmy 22, a posiedzeń zarządu 8.

Dnia 6 sierpnia braliśmy udział w uroczystym pochodzie niesienia cudownego obrazu Przemienienia Pańskiego z dworca kolejowego do kościoła parafjalnego.

Odegraliśmy także sztukę teatralną p. t.: „Piekarz i kominiarz", na którem to przedstawieniu cała ludność wynagrodziła nam za naszą pracę długo niemilknącemi oklaskami.

Dnia 26-go października poświęcił nam Przewielebny Ks. Prałat Roman Mazur, założone „Ognisko“ Stowarzyszeń w Nowym Sączu. Po poświęceniu wygłoszono kilka deklamacyj o „Chrystusie Królu“.

Dnia 7-go grudnia byliśmy na uroczystej akademji, urządzonej przez Stowarz. z Nowego Sącza, w czytelni katolickiej. Na tej uroczystości wygłosił prezes naszego Stowarzyszenia bardzo piękną deklamację p. t.: „I wy mówicie, że kochacie Boga“.

Następnie dnia 14 grudnia urządziliśmy nasze „Święto Młodzieży“ w Piątkowej, na które zaproszono ks. Patrona, kierownika tutejszej szkoły i Stow. z Nowego Sącza. Święto Młodzieży odbyło się w następującym programie: Najpierw modlitwa do św. Stanisława Kostki, przywitanie zgromadzonych gości przez nowego prezesa, odbyło się kilka odczytów, a następnie wygłoszono cały szereg deklamacyj i referatów. Święto Młodzieży zakończono wyświetlaniem obrazów z życia Zbawiciela świata i odśpiewaniem kilka pieśni na cześć św. Stanisława Kostki.

Na tej uroczystości zakończono pracę Stowarzyszenia w roku 1930.

Józef Kulig, sekretarz *Stanisław Lach*, prezes

Szczęść Wam Boże, kochani — a kochacie swego Księdza Patrona?

Hallo Hallo! Związek ogłasza!

„Tydzień trzeźwości“. Koniecznie starać się wpłynąć umoralniająco na otoczenie przez żywiołową propagandę trzeźwości. Obmyśleć „Wieczór trzeźwości“, zaprosić starszych, młodzież — niech każdy w gminie, czy miasteczku dowie się, jakiego to mamy przyjaciela w alkoholu. Zamawiajcie materjały do obchodów w Związku.

„Organizujcie zespoły P. R.“ Zwracamy uwagę, że przysposobienie rolnicze stało się obecnie niejako szkołą państwową oświaty rolniczej. Nie może obecnie państwo pozwolić sobie na budowę licznych szkół rolniczych — a chcąc umożliwić tak konieczną w obecnych czasach oświatę rolniczą — otacza opieką i popiera wydatnie P. R. Ponieważ domaga się od organizacji młodzieży wykazu członków, chcących brać udział w konkursach rolniczych, dlatego bardzo prosimy o najrychlejsze nadsyłanie zgłoszeń.

Wypłaciły prenumeratę za Młodego Polaka:

Stow.: Siemiechów, Szczynyc, Siedliska-Bogusz, Kowalowa, Piątkowa, Litacz, Kupienin, Łysa Góra, Łękawica.

Szlachetnym ofiarodawcom „Bóg zapłać“!

Najprzew.: Ks. Prałat Mazur 25 Zł, Ks. Fr. Cebula 10 Zł, Ks. Jan Niedojadło 5 Zł. Ks. Pyzikiewicz z Jodłowej 5 Zł, Ks. Warecki 2 Zł, Ks. Jan Kozioł 4 Zł, Ks. St. Czerw 5 Zł, Ks. Skura 5 Zł, Ks. Kurek 7 Zł, Ks. Przywara 12 Zł, Towarzystwo Ubez. „Vita“ 40'50 Zł.

Wkładkę Związkową uiściły Stowarzyszenia:

Wierzchosławice 20 Zł, Czermna 2'50 Zł, Łysa Góra 3 Zł, Kupienin 6'50 Zł.

Fotografje do „Młodego Polaka“. Prosimy przysyłać fotografje do naszego pisemka pod adresem: Zygmunt Jeleń — Tarnów, Wałowa 4. Zaznaczamy, że koszt przygotowania fotografji do druku ponosi Stowarzyszenie. Kosztuje zaś przeróbka na kliszę do druku 8—12 Zł.

Obecnie i przez cały miesiąc luty Ks. Sekretarz z powodu udzielania kursów i rekolekcji jest tylko gościem w domu. Biuro wszelako jest zawsze otwarte. Wszelkie sprawy, wymagające decyzji Ks. Sekretarza, prosimy załatwiać listownie.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza